

## **Przyjaźń: więź ze znakiem jakości**

**Bóg stworzył człowieka z miłości i do miłości. To dlatego każdy z nas tęskni za spotkaniem kogoś, kto potrafi kochać w każdej sytuacji i za każdą cenę.**

### **Osamotnienie boli**

Biblia stwierdza, że pierwszym złem dla człowieka jest samotność. Cierpimy wtedy, gdy inni ludzie o nas zapominają, gdy nas lekceważą, izolują czy ignorują. Więzy, które nas cieszą, czyli więzi oparte na wzajemnej miłości, są nam tak potrzebne jak naszemu organizmowi potrzebny jest tlen. Zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, a Bóg nie jest samotnością, lecz wspólnotą kochających się osób w Trójcy Świętej. Być podobnym do Boga to być spotkaniem, to żyć mocą spotkań, to szukać bliskości osób, które kochamy i które nas kochają. Dzięki więziom miłości człowiek czuje się bezpieczny i szczęśliwy. Poprzez spotkania z Bogiem i bliźnimi odkrywa sens swego istnienia. Radosne więzi stają się dla nas źródłem siły i entuzjazmu. Szczególnie widoczne jest to w przypadku dzieci. One dosłownie żyją mocą spotkań z rodzicami i innymi osobami, przy których czują się kochane i bezpieczne. Każda chwila samotności powoduje u dzieci lęk i cierpienie.

### **Samorealizacja czy bycie darem?**

Od kilku dziesięcioleci chorym „ideałem” ateistycznych humanistów jest postulat spontanicznej samorealizacji. Wynika on z przekonania, że człowiek sam sobie wystarczy do szczęścia i że do pełnego rozwoju nie potrzebuje więzi z innymi osobami, ani wsparcia z ich strony. Mit samorealizacji prowadzi do przesadnej koncentracji człowieka na samym sobie, a przez to blokuje zdolność do budowania więzi opartych na miłości i odpowiedzialności. Jeśli dla kogoś celem życia staje się samorealizacja, to taki człowiek nie ma większego pragnienia niż egocentryczne skupianie się na sobie i szukanie własnej wygody. Syn Boży przyszedł do nas w ludzkiej naturze po to, by bronić nas nie tylko przed samotnością, ale też przed toksycznymi więziami, czyli przed takim byciem razem, które nie opiera się na miłości, lecz na dominacji, przemocy czy naiwności i uległości. Jezus pozostaje z nami aż do skończenia świata, gdyż kocha nas i uczy kochać. On nas najbardziej chroni przed samotnością i przed takimi więziami, które ranią.

### **Więź przyjaźni**

Przyjaźń to najbardziej umacniająca i błogosławiona forma więzi między ludźmi. Zwierzęta mają jakieś formy życia stadnego, albo wiążą się w pary. Nie jest to jednak wynik ich świadomej decyzji, lecz efekt działania instynktów i popędów. Na tej ziemi jedynie człowiek potrafi stać się przyjacielem. Przyjaźnią jest każda forma dojrzałej miłości, czyli miłości bezinteresownej, wiernej i ofiarnej. To właśnie dlatego Jezus proponuje swoim uczniom trwanie w przyjaźni z Nim. Przyjaźń może przybierać różne oblicza. Może to być przyjaźń między małżonkami, między rodzicami a dziećmi, a także między ludźmi, których nie łączą więzy krwi. W przyjaźni nie ma zaborczości ani zazdrości. Przyjaciel daje mi całą swoją miłość, a jednocześnie respektuje całą moją wolność. W chwilach moich słabości czy zwątpień chroni mnie nie tylko przed zagrożeniami z zewnątrz, ale też przed moją własną słabością czy bezradnością. Właśnie dlatego przyjaźń daje największe poczucie bezpieczeństwa. Przyjaciel to widzialna wersja anioła stróża. Dla przyjaciela jestem bezcennym skarbem, a on staje się dla mnie niezawodnym sejfem. Przyjaciel to sejf

wyjątkowy. Zwykle sejfy chronią złożone w nich klejnoty przez to, że je chowają przed światem. Tymczasem przyjaciel to ktoś, kto tak mocno wspiera mnie swoją miłością, że nie boję się wyjść na spotkanie z otaczającą mnie rzeczywistością. Przyjaciel szanuje mnie pomimo tego, że bardziej niż inni zdaje sobie sprawę z moich ograniczeń i trudności. Właśnie dlatego dzielę z nim nie tylko moje radości i sukcesy, ale także troski i chwile bezradności.

### **Przyjaźń to skarb**

Więź przyjaźni to wyjątkowe dobrodziejstwo. Przyjaciel cieszy się z tego, że inni ludzie też mnie kochają. Nie chce mieć w moim życiu prawa do wyłączności, ani specjalnych przywilejów. Pragnie być blisko mnie wtedy, gdy ja tego pragnę. Cieszy się, gdy dobrze się czuję w moim własnym towarzystwie i gdy spotykam się z innymi ludźmi. Wbrew popularnemu przekonaniu przyjaciel nie jest kimś, kto wie o mnie wszystko. Przyjaciel chce wiedzieć o mnie to, co ja chcę, by o mnie wiedział. Nigdy nie wie o mnie wszystkiego, ani nie potrzebuje wszystkiego wiedzieć, bo potrafi mnie kochać niezależnie od tego, czego się o mnie dowie. Przyjaciel wsłuchuje się i wczuwa nie tylko w moje słowa i zachowania, ale także w moje milczenie i w całą moją sytuację życiową. Widzi we mnie to, czego inni nie dostrzegają. Najbardziej niezwykłą historię przyjaźni w dziejach ludzkości opisuje Biblia. To historia Boga, który nie tylko jest Stwórcą świata, ale który – ku naszemu zdumieniu – traktuje nas jak swoje ukochane dzieci. Bóg to przyjaciel, który stworzył nas z miłości, czyli z samego siebie. Gdy zaczęliśmy zamieniać tę ziemię w dolinę ciemności i w padół łez, wtedy dosłownie wyszedł z siebie i stał się człowiekiem, by dokonać największej akcji ratunkowej w dziejach ludzkości. Upewnił nas o tym, że nikt nie ma większej miłości niż ten, kto życie swoje oddaje za przyjaciół.

### **Przyjaźń stawia wymagania**

Przyjaźń między ludźmi wymaga czasu i cierpliwości. Wymaga wzajemnego poznawania się oraz kierowania się podobnymi wartościami i zasadami moralnymi. Przyjaźń wymaga dojrzałości obydwu stron. Glebą, na której rodzą się przyjaciele, jest miłość, prawda i dyscyplina. Przyjaciół szukają wyłącznie ludzie dojrzały. Naiwni szukają raczej kumpli, którzy będą usprawiedliwiać ich błędy, albo ludzi naiwnych, którymi będą mogli manipulować i których kosztem będą żyć. Bóg jest dojrzałym przyjacielem i dlatego fascynuje ludzi świętych, a niepokoi grzeszników. Kto nie dorasta do przyjaźni, ten - podobnie jak Adam - chowa się przed Bogiem. Przyjaźń stawia najwyższe wymagania. Więzy oparte na miłości są zagrożone, gdyż nikt z nas nie jest doskonały. Niezawodną receptę na przyjaźń daje Jezus. On przeszedł przez ziemię, kochając wszystkich do końca i za każdą cenę. W czasie Ostatniej Wieczerzy umył swoim uczniom nogi na znak, że przyjaciel pomaga mi w każdej sytuacji i że troszczy się o mnie także wtedy, gdy wymaga to ofiarnej służby i gdy wcale nie jest miłe ani przyjemne. Do przyjaźni dorasta ten, kto naśladuje Jezusa.

### **Pielęgnowanie przyjaźni**

Na ewangelicznej mądrości opiera się recepta na przyjaźń, jaką znajdujemy w książce „Mały Książę”, której autorem jest Antoine de Saint-Exupéry. Bohater tej powieści zaczyna budowanie przyjaźni od tego, że opuszcza własną planetę, czyli nie skupia się na samym sobie i uwalnia się od typowego w okresie dzieciństwa egocentryzmu. Przyjaźń może znaleźć tylko ktoś, kto nie boi się ryzyka spotkań, kto marzy, kto opuszcza znany sobie świat, kto wierzy, że gdzieś w kosmosie - może na krańcach ziemi, a może w sąsiednim domu - jest ktoś, kto też kocha i szuka przyjaciela. Nie zbuduje przyjaźni ktoś nieufny, albo ktoś przeceniający samego siebie i przekonany, że nie ma na świecie kogoś innego, równie szlachetnego i wrażliwego, jak on sam. Mały Książę nie zraża się tym, że kolejne planety, które odwiedza, zamieszkują ludzie niezdolni do przyjaźni. Cierpliwie szuka dalej. I wtedy

przychodzi zaskoczenie. Spotyka lisa. Okazuje się, że niepozorny lis jest mądrzejszy od wszystkich ludzi, których dotąd spotkał Mały Książę. Lis zaczyna wyjaśniać zasady budowania przyjaźni. Najpierw trzeba być bardzo cierpliwym. Trzeba milczeć, bo mowa bywa źródłem nieporozumień. Trzeba stopniowo oswajać tę drugą osobę bliskością, delikatnością, ciszą. Trzeba widzieć w niej to, co niewidzialne dla oczu, jej godność, jej wrażliwość, jej aspiracje i priorytety. Trzeba być wiernym i odpowiedzialnym. Trzeba odważnie i za każdą cenę powracać do tych, którzy na nas liczą i którzy potrzebują naszej bliskości. Mały Książę zrozumiał te wszystkie zasady przyjaźni i dlatego zdecydował się - nawet za cenę życia - powrócić do jedynej róży, która pozostawała samotna dopóty, dopóki on nie nauczył się kochać.